Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI ⊚ 2 Mk.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka Nr. 16. Telefon Nr. 2086.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie M. 56·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie M. 60·— Rękopisów redakcya nie zwraca.

Nr. 161. — Rok III. Kraków, Poniedziałek 14 czerwca 1920. Redaktor naczelny: Dr. Roger Battaglia.

Do Czytelników „Gońca Krakowskiego“!

Donosząc niedawno o przeobrażeniu się „Gońca Krakowskiego“ na pismo o typie gospodarczo-politycznym, zapowiedzieliśmy równocześnie **szereg dalszych korzystnych zmian, które mają nam umożliwić szybszą i wszechstronniejszą służbę informacyjną.**

Przedewszystkiem postanowiliśmy zreorganizować pracę redakcyjną w ten sposób, aby **zaradzić dotkliwemu u nas brakowi pisma, któreby przynosiło wiadomości o zdarzeniach, zaszłych w ciągu przedpołudnia.**

Rozwijające się coraz bujniej życie państwowe pulsuje tak żywem tętnem i przynosi w każdym niemal momencie taką obfitość wydarzeń, że informowanie o nich i to informowanie jak najrychlejsze, staje się piekącą wprost koniecznością.

Zdając sobie sprawę z powyższego stanu rzeczy, **zmieniamy od dnia jutrzejszego porę ukazania się „Gońca Krakowskiego“.**

PISMO NASZE UKAZYWAĆ SIĘ ODTĄD BĘDZIE MIĘDZY GODZINĄ 11-tą A 12-tą W POŁUDNIE,

przynosić więc będzie oprócz wiadomości, podanych przez pisma poranne, także i informacye o wydarzeniach „zaszłych w ciągu ranka i przedpołudnia, w stolicy państwa, tudzież we wszystkich ważniejszych centrach kraju i zagranicy. Inne pisma podadzą je dopiero następnego dnia rano. **Tym sposobem stanie się „Goniec Krakowski“ pod względem informacyjnym najwcześniejszym z pośród naszych dzienników.**

W najbliższym czasie uzupełnimy jeszcze dalej naszą służbę informacyjną i **ROZPOCZNIEMY WYDAWNICTWO DRUGIEGO NUMERU — WIECZOROWEGO, który zawierać będzie wiadomości z godzin popołudniowych.**

„Goniec Krakowski“ ukazywać się będzie już za kilka dni **w zwiększonej objętości (10—12 stron druku).**

Na prowincyę ekspedyowane będzie pismo nasze **najwcześniejszymi pociągami popołudniowymi** (numer wieczorny, wieczornymi), tak, że bliższe okolice otrzymają je jeszcze tego samego dnia, do dalszych miejscowości dotrze „Goniec Krakowski“ w ciągu nocy.

Wprowadzając te doniosłe a korzystne zmiany, nie wątpimy, że spotkają się one ze szczerem uznaniem ze strony szerokich kół naszych Czytelników. **REDAKCYA.**

Szanse utworzenia większości sejmowej centrowo-lewicowej.

Warszawa (Tel. M.) Dzień sobotni w znacznym stopniu przyczynił się do powiększenia szans większości centrowo-lewicowej w sejmie i **oparcia na niej nowego gabinetu,** oprócz bowiem narodowych demokratów, którym w sukurs pospieszył p. Dubanowicz wspomagany przez satelitów chrześcijańsko-demokratycznych **wszystkie kluby sejmowe wypowiedziały się za koncepcyą posła Witosa utworzenia większości, obejmującej środkowe ugrupowania sejmu, na lewo aż do socyalistów włącznie.** Pewne zastrzeżenia poczynił tylko klub mieszczański i klub pracy konstytucyjnej. Zastrzeżenia te, które pierwszeństwo przyznawały próbie sformowania gabinetu koalicyjnego i dopiero na wypadek niepowodzenia takiej akcyi uznawały możliwość utworzenia większości centrowo lewicowej posiadają charakter czysto manifestacyjny. Był to czysto kurtuazyjny reverens w stronę narodowego zjednoczenia ludowego ugrupowań, które, a przedewszystkiem zjednoczenie mieszczańskie, łączy ze zjednoczeniem ludowem wspólny światopogląd w wielu sprawach. Dążenia zcementowania większości centrowo lewicowej w sejmie wymagają jeszcze wielu wysiłków. Większość taka bez socyalistów jest nierealną, socyaliści zaś otrzymali od swojej rady naczelnej instrukcyę która tylko wówczas pozwala im na współdziałanie w rządzie, jeżeli wprowadzony będzie program zawierający postulaty demokratycznego pokoju, demokratycznej konstytucyi ze sejmem jednoizbowym, sekwestr i reformy społeczne. O ile trzy punkta tych postulatów nie napotykają na zasadniczy sprzeciw innych skonfederowanych klubów to dotychczasowy jednolity prąd wszystkich ugrupowań włościańskich w sejmie przeciw sekwestrowi nie powinienby budzić nastrojów optymistycznych. Ponieważ jednakże chwila jest poważna i większość przeszkód udało się już usunąć, można oczekiwać, że w tym przedmiocie spornym zwycięży dobra wola i znalezione zostanie wyjście kompromisowe.

Klub P. S. L. za rządem centrowo-lewicowym.

Warszawa (PAT) Klub PSL odbył dzisiaj wieczorem pod przewodnictwem posła Witosa zebranie, w rezultacie którego wydano następujący komunikat: Klub w przekonaniu, że obecnym poważnym zagadnieniom państwowym **podołać może tylko rząd oparty na stronnictwach centrum i lewicy posiadających zaufanie szerokich mas włościańskich i robotniczych, podjął inicyatywę takiego rządu.** Skutkiem oporu stanowiska narodowego zjednoczenia ludowego akcya ta natrafiła na trudności. W poczuciu poważnej chwili i szkodliwości przeciągania przesilenia klub PSL. oświadcza, że jeżeli w ciągu najbliższych dni negatywne stanowisko narod. Zjedn. Ludowego wobec propozycyi klubu PSL. nie ulegnie zmianie, odpowiedzialność za następstwa spadnie na narodowe Zjedn. Ludowe.

Socyaliści nie odrzucają a limine udziału w rządzie,

lecz stawiają warunki.

Warszawa (PAT). Rezolucya rady naczelnej P. P. S. brzmi jak następuje: I. Rada naczelna stwierdza, że zgodnie z uchwałami kongresu, udział przedstawicieli P. P. S. w gabinecie koalicyjnym, obejmującym także stronnictwa reakcyi społecznej i politycznej, jest wykluczony. II Rada naczelna stwierdza, że intencyą kongresu było podkreślenie, iż **udział przedstawicieli P. P. S. w rządzie centrum i lewicy możliwy jest tylko w razie bezwzględnej konieczności, na podstawie wprowadzenia w życie programu, zawierającego postulaty demokratycznego pokoju, demokratycznej konstytucyi, ze Sejmem jednoizbowym, sekwestrem i reform społecznych.** Rada naczelna wobec ogólnej zmiany sytuacyi politycznej, udziela pełnomocnictwa Zw. P. S. i C. K. W. dla wspólnego zadecydowania o udziale P. P. S. w rządzie, gdyby zdaniem obu ciał partyjnych, konieczność podobna miała się w czasie najbliższym zjawić, w warunkach uniemożliwiających zwołanie ponowne rady naczelnej. Rezolucya ta została przyjętą 27 głosami przeciw 6 głosom.

Warszawa (tel. M.). Na posiedzeniu rady naczelnej polskiej partyi socyalistycznej, które trwało przez kilka godzin i skończyło się dopiero o godzinie 9-tej wieczorem, otrzymujemy następujące informacye:

Na posiedzeniu ścierały się dwie grupy. Na czele jednej stał poseł Daszyński, na czele drugiej poseł Niedziałkowski. Rezolucya, zakomunikowana prasie, pochodzi od posła Niedziałkowskiego i przyjęta została 27 głosami przeciw 6 głosom, a więc uzyskała pięć głosów większości ponad wymaganą większość dwóch trzecich. **Za wnioskiem, odrzucającym w zupełności udział socyalistów w rządzie centrowo-lewicowym wypowiedziało się tylko 7 członków rady naczelnej, wobec czego wniosek ten upadł.** Również upadł wniosek posła Daszyńskiego, który domagał się, aby decyzya co do wstąpienia socyalistów do rządu zostawioną była klubowi poselskiemu.

Skład socyalistycznego C. K. W.

Warszawa. (Telef. M.) Wobec tego, że Rada naczelna PPS. powierzyła decyzyę w sprawie wstąpienia socyalistów do gabinetu związkowi posłów socyalistycznych w Sejmie i centralnemu komitetowi wykonawczemu, warto zapoznać się ze składem centralnego komitetu wykonawczego, wybranego na posiedzeniu Rady naczelnej w dniu 12 bm. Skład C. K. W. jest następujący: Niedziałkowski, Ziemięcki, Czapiński, Daszyński, Moraczewski, Arciszewski, Napiórkowski, Barlicki, Praussowa, Sochacki, Diamand, Bimkiewicz, Szczerkowski.

Plenarne zebranie sejmu we wtorek.

Warszawa (PAT). Konwent seniorów pod przewodnictwem marszałka Sejmu, Trąmpczyńskiego, **uznał mimo niezałatwienia przesilenia gabinetowego potrzebę odbycia plenarnego zebrania Sejmu. Wszystkie stronnictwa są zgodne z tem, że konieczności państwowe winny być załatwione bez zwłoki.** Marszałek Sejmu wyznacza pełne zebranie Sejmu na wtorek dnia 16-go o godzinie 6 wieczorem.

Anglia nie będzie próbowała wywierać presyi na Polskę.

Warszawa (tel. M.). Z Paryża donoszą: „Temps“ otrzymał informacye z Londynu, że wbrew staraniom Krassina o wywarcie presyi na Polskę, aby ta zaprzestała ofenzywy na froncie za co Krassin godził się na przerwanie operacyi wojsk sowjeckich w Persyi, gabinet angielski uznał, że taka presya ze strony Anglii na Polskę jest niemożliwą.

Pułkownik House przyjedzie do Polski.

Paryż. (PAT) Z Waszyngtonu donoszą, iż powiernik Wilsona, pułkownik House zażądał paszportu do Europy, dla załatwienia spraw prywatnych. „New York Herald“ twierdzi, że House odwiedzi Polskę i Czechosłowacye.

Opinia warszawska wobec przesilenia gabinetowego.

Warszawa, 12 czerwca.

(A.) Cała prasa warszawska przyznaje mniej albo więcej wyraźnie, że przesilenie gabinetowe nie przyszło w porę.

„Naród", organ, który chętnie uchodzi za organ, mający bliższe, niż inne dzienniki warszawskie, stosunki z Belwederem, atakuje dzisiaj ostro posła Witosa za owo wywołanie przesilenia i to w sposób **bardzo osobisty.** Mam wrażenie, że na takie traktowanie poseł Witos nie zasłużył. Można zapatrywać się ujemnie na przesilenie w chwili obecnej i krytykować rzeczowo jego autorów, a więc i p. Witosa. Lecz z drugiej strony trzeba pamiętać, że oddaje on państwu polskiemu oraz idei państwowości polskiej znaczne usługi. Jest on też niepospolitą inteligencyą i indywidualnością w każdym calu. Trzeba więc go traktować inaczej, niż się traktuje jakiegoś przeciętnego karyerowicza.

„Gazeta Poranna" znowu się gniewa na posła Witosa za to, że chce on iść razem z socyalistami i tworzyć razem z nimi gabinet. Widzi ten organ w tej kombinacyi polityczno-parlamentarnej wielkie dla Polski niebezpieczeństwo, jak gdyby w sąsiadujących z Polską o miedzę Niemczech centrum katolickie nie należało razem z socyalistami i do wspólnej większości parlamentarnej i do wspólnego rządu, w myśl zresztą już dawniejszej kooperacyi ze socyalistami w parlamencie za czasów cesarstwa, kiedy to Windhorst razem z Augustem Beblem uprawiał opozycyę przeciwko Bismarckowi.

Ale równocześnie warto zanotować głos organu P. P. S., „Robotnika", który dzisiaj składa świadectwo, że w razie, gdy teka spraw zagranicznych przypadnie posłowi Daszyńskiemu, ten ostatni potrafi bronić interesów państwa i narodu polskiego na zewnątrz bardzo energicznie i stanie na stanowisku bynajmniej nieklasowem.

Owym artykułem jest wystąpienie ostre na miejscu naczelnem przeciwko socyalistycznym politykom państw zachodnio-europejskich za ich wrogie zachowanie się wobec państwa polskiego. „Robotnik" stwierdza, że **tam, gdzie chodzi o Polskę, socyaliści Zachodu wszędzie widzą imperyalizm. Natomiast są bardzo pobłażliwi wobec istotnego imperyalizmu bolszewików.** Ich zapędy zaborcze usprawiedliwiają pobudkami ekonomicznemi i tłómaczą, że n. p. Rosya nie potrafi istnieć bez Ukrainy i dlatego ma prawo zabrać Ukrainę. Taka **zaborczość** bolszewików nie jest imperyalizmem.

Artykuł „Robotnika" jest bardzo znamiennym dowodem, że **poseł Daszyński,** jako minister spraw zagranicznych, **nie zawahałby się ostro rozprawić z lewicą socyalistyczną w Paryżu i Londynie,** które to frakcye do tej pory istotnie robią wszystko, aby Polsce szkodzić.

Większość stronnictw sejmowych się zgadza, że należałoby szybko skończyć przesilenie, zarówno z pobudek wewnętrznych, jak i zewnętrznych. A więc w Warszawie samej bezrobocie robotników miejskich wprawdzie spaliło na panewce, lecz brak w chwili obecnej rządu stałego ułatwia rozmaitym osobistościom dwulicowym granie roli także dwulicowej, co nie wpływa na uspokojenie opinii publicznej.

Chodzi też o wysłanie noty pokojowej pod adresem rządu sowietów. Podnoszą się głosy, aby tej noty nie wysyłał rząd dymisyonowany pana Skulskiego, lecz nowy gabinet.

Nic słuszniejszego nad to żądanie! Powaga takiej noty będzie w każdym razie większą i jej znaczenie wobec zagranicy większe. Co do skutku pozytywnego bowiem w samej Moskwie należy wątpić, czy nota pokojowa zdoła osiągnąć jakiekolwiek wyniki dodatnie.

Był przed paru dniami u mnie jeden z najpoważniejszych publicystów niemieckich, studyujących Rosyę współczesną, człowiek, który w połowie 1918 roku bawił w Rosyi sowieckiej i na podstawie studyów i rozmów z kierującymi politykami sowieckimi ogłosił szereg bardzo cennych artykułów o Rosyi sowieckiej.

Ta powaga zatem w kwestyi rządów bolszewickich rosyjskich, gdy mówiliśmy na temat ewentualnych rokowań polsko-rosyjskich, oświadczyła mi zupełnie kategorycznie, że **nie wierzy w powodzenie układów pokojowych.** Bolszewicy chcą wojny dalszej, i to jak najdłuższej, ponieważ ta ostatnia umożliwia im wykręcanie się od przeprowadzenia przyrzeczonych, a niewykonalnych reform. Gdyby bolszewicy zawarli pokój, zbankrutowaliby wewnątrz Rosyi, ponieważ pokazałoby się, że ich obietnice uszczęśliwienia ludzkości są fikcyą.

Prawdziwa Ameryka.

Kraków, 13 czerwca.

(stm.) O Ameryce, ściślej mówiąc, o Stanach Zjednoczonych, ogół nasz ma ustalone wprawdzie, lecz ogólnikowe i dość mętne pojęcia. Przeważnie przedstawia się ona wszystkim jako źródło mąki pszennej, mleka kondensowanego, butów amerykańskich i wogóle wszelkich materyalnych „darów amerykańskich". Jest to oczywiście **także** prawdą. A nawet **ta materyalna prawda** przedstawia się co do Ameryki dalekо bardziej imponująco. Mając tylko 6% ludności całego świata i zajmując tylko 7 procent obszaru całej kuli ziemskiej, Stany Zjednoczone produkują: 20 proc. ogólnej światowej ilości **złota, a 40 proc srebra,** 40 proc. żelaza i stali **52 proc. węgla, po 60 proc. miedzi i aluminium, 60 proc. nafty i olejów skalnych,** 52 prc. ogólnej światowej ilości **pszenicy, 60 proc. bawełny, 75 proc. kukurudzy** itd. Nadto **85 procent** wszystkich wyrabianych na świecie **samochodów** produkuje się w Stanach Zjednoczonych, a **40% światowej linii kolei żelaznych obsługuje te same Stany Zjednoczone.**

Jednem słowem potęga materyalna przedewszystkiem **potęga produkcyi** tego państwa i społeczeństwa jest olbrzymia, w niektórych działach tak wielka, jak potęga całego pozostałego świata. Powstaje jednak pytanie: **czy tylko materyalnym czynnikom** zawdzięczają Stany Zjednoczone tę swoją potęgę, — i **drugie:** czy tylko materyalna pomoc, względnie materyalne wzory od nich czerpać mamy.

Odpowiedzi na to po części doszukać się można w tem, co mówił parę dni temu przewodniczący amerykańskiej organizacyi Y. M. C. A. do witającej go młodzieży akademickiej i starszych, w auli jednego z najstarszych europejskich uniwersytetów — wszechnicy Jagiellońskiej:

„Byłem wśród 46 narodów — mówił ten Amerykanin — i widziałem, że wszędzie **wojna zniszczyła podstawy życia duchowego.** Wszędzie **niepokój nerwowy,** gorączkowe szukanie, niepewność, wszyscy, pełni rozterki wewnętrznej, pytają się: jak jeszcze długo? Warunki obecne są istotnie straszne — lecz tem intenzywniej powinniśmy **wysilić** wszelkie **starania, aby wydźwignąć się z tego bólu i rozpaczy** i zdać sobie sprawę, **jakiemi drogami do tego kroczyć trzeba.** Świat w obecnym stanie przedstawia materyał plastyczny, który **taki kształt w przyszłości mieć będzie, jaki teraz nasza wola i praca mu nadadzą"** A następnie Amerykanin ów, dr Mott zachęcał do zrzeszania się, do działania organizacyjnego.

Ten tok rozumowania charakterystyczny jest dla psychiki i umysłowości prawdziwego Amerykanina. Podstawą tej psychiki jest tężyzna zarówno **fizyczna jak duchowa.** Nie zachwiała nią wojna w tym stopniu, co psychiką europejczyka. To też widzi on swem spokojnem okiem naszą nerwowość, niepokój, gorączkowość, niepewność — w całych narodach. Dla niego taki stan psychiki zbiorowej jest niezrozumiały i nie do zniesienia. Nie poddawać się warunkom choćby one nie wiem jak straszne były! Wydźwignąć się z tego stanu! Mieć świadomość celu, znaleźć właściwą drogę, we władne silne twórcze ręce ująć ten kształt niewyraźny i chaotyczny, jaki obecnie powojenny europejski świat przedstawia, i nadać mu określoną a pożądaną formę. Pewną ręką ugnieść go jak **plastyczną glinę, niech jego przyszły kształt** będzie wyrazem naszej świadomej woli i dziełem naszej pracy!

Czy i w jaki sposób można stan ten osiągnąć? Tu obok tężyzny fizycznej i psychicznej występuje druga właściwość społeczeństwa amerykańskiego, „prawdziwej Ameryki" — zmysł organizacyjny. Zbiorową niedolę i zbiorową klęskę tylko zbiorowym wysiłkiem zwalczać można. Zrzeszania się w stowarzyszenia o określonych

r. BRUNO-RUBY. 15

Ten, który zwyciężył śmierć...

(z francuskiego tłomaczyła J. M.)

Czuł się zmęczony i wyczerpany do ostatecznych granic, ale nie śmiał ani odpocząć ani zasnąć... szedł dalej, potykając się coraz częściej. Wreszcie zabrakło mu sił i upadł na ziemię, cuchnącą wilgocią i pleśnią... Przez długą chwilę leżał bez ruchu, nie mogąc się podźwignąć. I nagle w duszy jego zbudziło się coś niespodziewanego. Zapragnął umrzeć!... beznadziejną rozpaczą miotany przyzywał śmierć, wiedząc, że ona nie przyjdzie... Spazm kurczowy chwycił go za gardło, potem jakieś krople ciepłe, gorzkie zwilżyły mu oczy, spłynęły na policzki... Justus Topaze płakał!...

Był to fakt niezwykły w jego życiu, jakiego już nie pamiętał od wielu, wielu lat... Płacz przyniósł mu ulgę, pozwolił uspokoić się nieco nerwom... orzeźwiony łzami Justus — zaczął zastanawiać się.

Tak... nie ulegało wątpliwości, że owładło nim, Nieśmiertelnym, pragnienie śmierci... I teraz jeszcze... I nie tylko tego lękał się, że może będzie zmuszony pogrzebany żywcem pędzić dni swoje w tych lochach okropnych — kto wie jak długo, może przez wieki całe... Ale to nie wszystko... Zło zapuściło swe korzenie głębiej. Justus wycisnął już z życia wszystkie rozkosze... nie przedstawiało dlań większego uroku niż zużyta cytryna. Bo szczęścia nie zaznał przez te sto lat swej nieśmiertelności... każdy śmiertelnik był szczęśliwszym od niego, ponieważ przyświecała mu nadzieja, że po cierpieniach tego świata odpocznie kiedyś w morzu błogości wiecznej...

Topaze zadygotał... Do tego więc doszedł już... Zazdrościł... zazdrościł śmiertelnym!... Iluż to Nieśmiertelnych czyniło zapewne to samo w głębi serc swoich!... Niczego już nie obawiać się, niczego nie pragnąć i... żyć!... Wstrząsnął głową z wściekłym gniewem. Przesycił się już wszystkiemi łatwemi miłostkami i rozpustą... jedynie miłość tej małej Gracyi mogła dla niego stanowić orzeźwiającą kąpiel, tylko ta miłość przywrócić zdolna jest chęć dożycia, dać jakieś nowe, niespodziane wzruszenia!

Trzeba więc odnaleźć tę dziewczynę, zdobyć ją i w jej ramionach zapomnieć o wszystkiem...

— Dziś jestem słaby — myślał Topaze — nerwy wypowiedziały mi posłuszeństwo. Ale nie przestałem jednak być Nieśmiertelnym, bóstwem podobnym, wybranym pośród setek tysięcy!... Powietrza i światła!... te czarne, złowróżbne ptaki odlecą precz.

Z trudem dźwignął się. Lampka zaczynała blednąć. Justus zadrżał z przerażenia na myśl, o nieprzenikniomych ciemnościach, których nie będzie mógł rozświetlić żadnym promykiem. Instynktownie począł biedz. Płaszcz jego powiewał za nim niby dwa wielkie czarne skrzydła... Biegł przed siebie — bez żadnej nadziei. Wtem galerya rozszerzyła się, grunt stwardniał pod stopami, mrok zaczynał przecierać, powiew świeżego powietrza musnął Justusa po twarzy...

— Co to?! Boże Wielki!... wyjście!... świat!... powietrze!...

Poraz pierwszy od lat stu wezwał imienia Boskiego!... rzucił się na kolana, by podziękować Bogu, ale po chwili już śmiał się ze swego porywu...

Zrzuciwszy odzież zabraną zabitemu niewolnikowi, wydostał się nareszcie znowu w świat żyjących.

Przez godzinę przeszło Justus pozostawał na miejscu, dokąd go zaprowadził przypadek. Był to występ skalisty na zboczu góry Azazga, skąd roztaczał się widok na szeroką drogę, obrzeżoną bogatemi willami... Domy szły jedne za drugimi zwartym szeregiem... Domy i wszędzie domy... Dzieło stwórcy zniknęło z powierzchni ziemi, ustąpiło miejsca dziełu rąk człowieka kamieniom zwalonym na stosy kamieni. Olbrzymie aparaty oświetlały ziemię, która zdawała się przejrzystą, prześwietloną, kruchą jak ogromna kula z porcelany. Przytulony do skały Topaze obserwował chmury trimodisów, aeroplanów, spoglądał na ludzi prujących skrzydłami powietrze... Aż czarno od ludzi, którym w najbliższej przyszłości miało zabraknąć miejsca na ziemi. Na wszystkich arteryach wiodących do miast podziemnych cisnęły się tłumy śmiertelników, wracających do siebie po skończonym dniu pracy. Ze wszystkich stron słychać było śpiewy, krzyki, dźwięki instrumentów muzycznych, śmiechy... Topaze zastanawiał się nad tem w jaki sposób ma opuścić swoje niebezpieczne schronienie.

Wreszcie zgiełk życia przycichł, światła zgasły, machiny komunikacyjne przestały funkcyonować.

(Ciąg dalszy nastąpi).

celach — oto właściwa droga. Tylko wspólnem społecznem działaniem osiągnąć można, wielkie, społeczne cele. To wspólne działanie, ten dobrze rozłożony wysiłek zbiorowy dał „Ameryce“ jej potęgę materyalną, ogrom produkcyi i przewagę nad skłóconą w najstraszniejszy sposób Europą. Ów zmysł organizacyjny i instynkt zbiorowego działania występuje u Amerykan we wszystkiem. Popatrzmy się chociaż na te gry i zabawy, jakie oni do nas przynieśli, a które obok tego, np naszemu młodemu żołnierzowi, skazanemu „europejskim“ trybem, na wódkę, papierosy i rozpustę, jako na jedyne „rozrywki“ ludzi nieoświeconych, dają właściwą raczej jego wiekowi rozkosz fizycznej niewinnej zabawy, może niebardzo mądrej, ale bardzo zdrowej i w skutkach nie groźnej.

Równocześnie zaobserwować można, że amerykańska praca organizacyjna nie dąży bynajmniej do przytłoczenia indywidualności — przeciwnie, rozwija raczej charakter jednostki, rozwija jej cechy indywidualne. To nie niemiecki duch koszarowy, lecz duch zbiorowiska **wolnych ludzi.** Dlatego to może nie koniecznie Y. M. C. A. ale każda amerykańska organizacya lepsza jest od najlepszej naszej. Może to jest tajemnicą geniuszu i ducha rasy anglosaskiej, która zwolna daje jej w ręce panowanie nad całym światem, lecz która oby dla polskiego społeczeństwa tajemnicą **nie** pozostała!

Oto jest prawdziwa Ameryka, której kawałek przywiózł nam dr Mott. Trzeba się jej przyjrzeć, trzeba ją poznawać i rozumieć, trzeba ją naśladować rozsądnie i brać z niej wzory. „Nil desperandum“ — i my możemy być „małą Ameryką“, i my możemy swoją produkcyą pszonicy, nuje — możemy swoją produkcyą pszenicy czy stali, nafty czy drzewa, stanowić znaczny odsetek produkcyi światowej. Wszystko to przed nami. Ale, aby przetrwać ciężkie czasy i zwalczyć traszne warunki — bardziej niż „amerykańskich darów“, niż mąki białej, skondensowanego mleka, butów i koców — trzeba nam **amerykańskiego ducha, amerykańskiej tężyzny, amerykańskiej zdolności do wysiłków zbiorowych przy rozwinięciu wszystkich zdolności amerykańskiej woli i amerykańskiej pracy.**

Pamiętajcie o żołnierzu polskim.

Przyczyny drożyzny i braku papieru.

Nasza sytuacya papierowa. — Niedobór produkcyi krajowej. — Skąd importujemy papier? — Zwiększenie produkcyi krajowej jedynem wyjściem z sytuacyi.

Kraków, 13 czerwca.

(stm) Ogólnie wiadomo, że nasza sytuacya papierowa jest bardzo zła. Papiernie w kraju w pewnej tylko części są uruchomione, a i te, które są w ruchu, nie pracują pełną parą według przedwojennej normy dla rozmaitych przyczyn: to dla braku węgla, to znowu dla braku wagonów do przywozu celulozy, to dla braku materyałów technicznych i t. d. Wskutek tego stale **odczuwamy ogromny niedobór papierowy** Ceny poszczególnych jego gatunków poszły 100 i więcej razy w górę. Kontrola rządowa musi się ograniczyć tylko do rozdziału istniejących, niedostatecznych zapasów, względnie produkcyi, ale braków oczywiście pokryć nie może.

Wysokość niedoboru jest różna, zależnie od rodzaju papieru. Papieru n. p. gazetowego, rotacyjnego **produkcya krajowa pokrywa 75 procent zapotrzebowania,** naturalnie mówimy tu o minimalnem **zapotrzebowaniu, t. zn. przy** silnem ograniczaniu rozmiarów wydawnictw, pozostałą ilość importujemy **z** Niemiec za kompensaty, ponieważ niema mowy, aby Niemcy pozwoliły na zwykłe kupno u siebie papieru po krajowych cenach i wywóz jego do Polski, gdy dla nich znacznie korzystniej jest eksportować go na zachód, do krajów o walucie silniejszej.

Ten import obecnie idzie normalnie. Przez pewien czas był on w znacznym stopniu zatamowany. Zamknięcie naszej granicy przy stemplowaniu 100 i 1000 koronówek przeszkadzało zarówno przywozowi do nas, jak wywozowi od nas materyału kompensacyjnego, co miało konsekwencye na dłuższy przeciąg czasu. Obecnie — jak zapewniono — sprawa jest uregulowana i chyba znowu zaszkodzić jej może ponowne zamknięcie granicy przy nowem stemplowaniu, jeżeli w odnośnem rozporządzeniu nie będą przynajmniej poczynione dla pewnych towarów i artykułów rozumne a konieczne ulgi.

Co do papieru innego, **pozagazetowego, to krajowa produkcya papieru pokrywa zaledwie około 25 procent zapotrzebowania** i brakującą resztę musimy importować z zagranicy. Wszystek papier, który znajduje się obecnie w wolnym handlu u nas, pochodzi z importu. Prawie jedynym dostawcą tego importowanego do nas papieru jest niemiecka Austrya, gdzie papier jest o wiele droższy. Skazani jednak jesteśmy na tego dostawcę, (który nam sprzedawać musi, bo i on nas potrzebuje) — a to dlatego, że o innych niema mowy. O Niemczech mówiliśmy już powyżej, Czesi także nam nie sprzedadzą, — primo ,dlatego, że sami mają minus papierowy, secundo, że żadną miarą nie chcieliby nas wspomagać papierem w okresie plebiscytowym.

Wogóle zresztą **na targu światowym** papieru **odczuwa się niedobór. Tam, gdzie wojna nie uszkodziła papierowej produkcyi, n. p.** w Ameryce, odczuwać się daje i wzrost zapotrzebowania krajowego i zapotrzebowania na wywóz do krajów, dotkniętych wojną. **Poza tem nastąpiły** różne przesunięcia w eksporcie papierowym z różnych krajów, niektóre szczególnie dla nas dotkliwe. N. p. Finlandya, która przed wojną, za czasów „rosyjskich“, prawie całą swoją produkcyę papierową wysyłała do Polski, obecnie za lepszą walutę eksportuje do Francyi, Anglii, a nawet Stanów Zjednoczonych. Papier więc jest obecnie materyałem ogromnie cennym. Jest on jednym z tych nielicznych artykułów, które na światowym targu przy obecnej, ogólnej zniżce, utrzymują się w cenie. **To też na poprawę sytuacyi papierowej u nas liczyć nie można, dopóki nie uzdrowimy i nie wzmożemy produkcyi papieru w kraju.**

Przemysłowi garbarskiemu grozi ruina!

M. S. W. zarządziło sekwestr skór gotowych. — Sekwestr ten niszczy przemysł garbarski. — Ministerstwo przemysłu i handlu winno zabrać głos.

Kraków, 13 czerwca.

(w. s.) Bezustannie nawołują do **uprzemysłowienia kraju.** Wszyscy upatrują w tem zupełnie słusznie jedyną drogę do gospodarczego odrodzenia państwa naszego i — gdy idzie o najbliższą przyszłość — **do poprawienia kursu naszej waluty.** Wiele energicznych jednostek zabrało się do pracy i w chwili gdy praca ich ma wydać owoce **natrafiają oni na trudności,** których bez liku nastręcza im odziedziczony po zaborcach biurokratyzm.

Jednym z takich podstawowych przemysłów naszego państwa jest **garbarstwo.** Dzięki niezmordowanym wysiłkom poszczególnych instytucyi postawiono ten przemysł na **wysokim poziomie** i mimo trudnych warunków z powodu braku niezbędnychyk artykułów do garbowania udało się produkcyę skór gotowych w Małopolsce doprowadzić do stanu nieco niższego niż przed wojną.

Aliści w chwili **największego rozwoju przemysłowi temu grozi upadek. Oto zaprowadzono sekwestr skór gotowych na rzecz wojska a sposób przeprowadzania tego sekwestru**

MUSI GARBARSTWO POLSKIE DOPROWADZIĆ DO RUINY.

Ustawy regulującej sekwestr skór gotowych w **zasadzie nie ma.** Istnieje jedynie rozporządzenie dotyczące **pierwokupu skór gotowych dla wojska.** Rozporządzenie to terenie Małopolski nie byoł wykonywane w tym znaczeniu — jak cmo miało miejsce w Kongresówce. Małopolski związek garbarzy w Krakowie skupiający w swem łonie wszystkie garbarnie w Małopolsce **wszedł w porozumienie z intendanturą i G. U. Zą** celem dostarczenia stałego kontyngentu miesięcznego na cele wojskowe w wysokości **33% dostarczonego surowca, a 17% na rzecz aprowizacyi cywilnej.** Ten sposób uregulowania sekwestru miał wiele dobrych stron dla przemysłu garbarskiego i wojskowości.

Zbiórka skór surowych wykazywaał **słabe rezultaty** co do ilości zebranych skór surowych każdego miesiąca — związek więc **nie był w stanie przydzielić garbarniom** takiej ilości, jakąby one mogły przerobić, tak, że

GARBARNIE PRACOWAŁY ZALEDWIE Z 30—60% ZDOLNOŚCI NORMMALNEJ.

Na tem tle powstał **konflikt między departamentem gospodarczym ministerstwa spraw wojskowych a Małopolskim Związkiem garbarzy.** Departament gospodarczy M. S. W. zarzucał związkowi brak silnej ręki w ściąganiu należnego dla wojska kontyngentu i dla tego ilości odstępywane wojskowości są zaszczupłe. **Nie czekając na żadne wyjaśnienia Związku** departament w **krótkiej drodze** — mocą **poufnego rozporządzenia** wydał okólnik do intedantur małopolskich a więc w Krakowie i Lwowie, **aby zerwały umowę ze związkiem** i **rozpoczęły na własną rękę** rekwizycyę skór gotowych w każdej ilości, **znajdujących się w danej chwili w garbarniach,** nie uwzględniając wskutek tego potrzeb ludności cywilnej.

Te tak przeprowadzane rekwizycye

GODZĄ W NAJISTOTNIEJSZE PODSTAWY PRZEMYSŁU GARBARSKIEGO.

Pomijamy już tutaj **fatalną organizacyę** tego rodzaju sekwestru. Stwierdzić jednak musimy że nawet bardzo krótki czas takiej gospodarki, garbarstwo polskie zaprowadzi nad **brzeg przepaści.** Rząd bowiem odbiera **całkowitą ilość skór za cenę maksymalną,** (która notabene nie odpowiada obecnie faktycznym kosztom wytwórczym),

NIE DAJAC GARBARZOWI ARTYKUŁÓW POMMOCNICZYCH PO CENACH MAKSYMALNYCH.

I tak kora, która w chwili gdy ustanawiania ceny maksymalne na skóry kosztowała **200 Mk., dziś za tę samą ilość trzeba płacić 600—700 Mk.** Cena łoju **z** 50 kor. podskoczyła na 200 kor. — a dalej **robocizna dziś kilkakrotnie droższa niż wówczas** itd. itd. Jak więc z podania zaledwie kilku cyfr, wynika **garbarz nie jest w stanie pracować** i odstępywać po cenach t. zw. maksymalnych całej swej produkcyi na rzecz wojska. Dlatego sądzimy, że

2/3 PRODUKCYI GARBARNI POWINNO BYĆ NAJWYŻSZĄ MIARĄ

przy oznaczaniu przymusowego kontyngentu na rzecz wojska a 1/3 musi być przeznaczona do wolnego handlu.

To drakońskie zarządzenie o bezwzględnym sekwestrze skór gotowych pociąga za sobą **dalsze szkody** tak dla przemysłu garbarskiego **jak** i wojskowości. Przedewszystkiem podnieść należy **brak należytego zorganizowania komisyi odbiorczych,** oraz udzielenia im odpowiednich **a rozsądnych instrukcyi.** Ustanowione zaś komisye b. często **nie zasługują na zaufanie, tak** garbarzy jak i władz wojskowych. W skład **tych** komisyi wchodzą nieraz **ludzie nie fachowi,** którzy **nigdy nie mieli nic wspólnego z przemysłem garbarskim i nie odczuwają potrzeb tego przemysłu.** Komisarze owi **nie rozróżniają gatunków skór** — obojętnem dla nich czy rekwirowany towar jest pierwszej jakości czy też gorszy a w zasadzie **każdy towar uważają za gorszy** i ustanawiają ceny, które przemysł garbarski muszą **doprowadzić do ruiny.** Komisye owe nie zdają czy też nie chcą osbie często zdawać sprawy **ile zła wyrządzają nietylko obojętnemu dla nich przemysłowi garbarskiemu,** ale przedewszystkiem **państwu jak również i wojsku,** którego interesy rzekomo zastępują. Garbarnie, mając tyle trudności do zwalczania **przestaną pracować,** a wówczas wojskowość na swe cele nie ściągnie i dotychczasowego kontyngentu.

W końcu podnieść należy charakterystyczny szczegół obecnego sposobu rekwirowania.

Dotychczas kontyngent dal wojska **napływał stale** i wojskowość nigdy **nie miała powodu do skarg** — z powodu nie-terminowego wykonywania umowy ze związkiem, a nieliczne przerwy w dostawach spowodowane były wstrzymaniem ruchu kolejowego. Obecnie komisye **zasekwestrowanego towaru nie zabierają** odrazu z garbarni, ani też **nie wypłacają należnej sumy** — lecz opieczętowany towar pozostawiają w garbarni — **a**

GARBARZOWI WRĘCZAJĄ KWIT REKWIZYCYJNY.

System ten odziedziczony po zaborcach (lecz d

przynajmniej rekwirowali w ten sposób w kraju okupowanym) pociąga za sobą wprost **katastrofalne szkody dla przemysłu garbarskiego.** Kwitu garbarz **zrealizować nie może** — wskutek czego **brak mu gotówki** na zakupno potrzebnych artykułów do prowadzenia swego przedsiębiorstwa a przedewszystkiem skór surowych. Jeżeli garbarz wreszcie zrealizuje kwit to

CENY ZA TE ARTYKUŁY PRZECIĘTNIE SĄ WYŻSZE O 100 PROC.

— tak że on w żaden sposób **nie może wyrabiać towaru,** do którego władze wojskowe stosują ceny maksymalne, **nie pokrywające ani 10-tej części kosztów rzeczywistych.**

Wobec tak krzywdzących a zarazem niszczących przemysł garbarski zarządzeń, jak również uwzględniając **zupełne fiasko z korzyści,** jakie ten sposób rekwizycyi miał przynieść wojskowości — Małopolski Związek garbarzy zwrócił uwagę rządowych sfer, a przededewszystkiem min. spraw wojskowych, aby sprawę sekwestru skór jeszcze **raz gruntownie rozpatrzyły i zło usunęły.** Równocześnie Małopolski związek garbarzy odniósł się do min. handlu i przemysłu o **skuteczną interwencyę — o ile min. handlu i przemysłu nie chce dopuścić do zupełnej ruiny dotychczas kwitnącego przemysłu garbarskiego.**

Ze swej strony sądzimy, że byłoby wskazanem odbyć konferencyę, na której reprezentanci min. spraw wojskowych, min. handlu, min. aprowizacyi i skarbu oraz garbarzy sprawę tak ważną uregulowali **ku zupełnemu zadowoleniu żądań wojskowości jak również i garbarzy.**

W sprawie tej zastrzegamy sobie jeszcze głos.

Bilans handlowy Czech.

Kraków, 13 czerwca.

(stm) W piśmie „Prager Tagblatt“ znajdujemy ciekawe dane, tyczące się bilansu handlowego Czech za okres pierwszych dziesięciu miesięcy r. 1919. Bilans ten w owym okresie zamyka się **niedoborem 840 milionów koron czeskich, przypadającym** w całości na import **kredytowy artykułów żywnościowych ze Stanów Zjednoczonych,** wynoszący **1557 mil. koron.** Jeżeli jednak odciągnąć od ogólnej sumy przywozu do Czech ten amerykański kredyt żywnościowy, to bilans handlowy Czech w pierwszych dziesięciu miesiącach 1920 wykaże **saldo aktywne** w sumie 717 mil. koron czeskich. Jest to zwyżka **wywozu za ogólną sumę 3568.7 mil.** koron nad **przywozem** za ogólną sumę **2851.6 mil. koron.** Należy dodać, że oprócz Stanów Zjednoczonych importowały Czechy z innych krajów żywności za 130 i pół mil. koron, tak, że ogólna suma **importu żywnościowego** Czech w tych dziesięciu miesiącach wyniosła **1687.7** mil. koron. Wskazuje ona do jakiego stopnia Czechy są pod względem żywnościowym krajem sobie nie wystarczającym, pokrywającym natomiast niedobór stąd powstały eksportem przemysłowym.

Na poszczególne kraje, z któremi Czechy prowadziły handel, eksport i import czeski rozkłada się następująco:

	Export w. milionach cz. koron	Import w milionach cz. koron	Przewaga eksportu + albo importu —
Niem. Austrya	1302·2	547·7	+754·6
Niemcy	511·9	399·1	+112·8
Polska	**322·1**	**59·6**	**+262·5**
Węgry	169·7	82·9	+ 86·8
Jugosławia	181·7	132·2	+ 49·5
Włochy	167·3	431·7	—264·4
Francya	323·9	147·8	+176·1
Szwajcarya	51·7	357·5	—305·8
Holandya	41·7	132·7	— 91·0
Dania	21·2	34·2	— 13·0
Rumunia	41·6	12·1	+ 29·5
Szwecya	9·0	59·0	— 50·0
Belgia	7·0	4·6	+ 2·4
Anglia	32·0	221·6	—189·6
Stany Zjednoczone	0·8	3·5	— 2·7

Do tego wykazu, jak już wyżej powiedziano, nie jest włączony import żywnościowy ze Stanów Zjednoczonych, dzięki czemu zamyka się on ogólną przewyżką wywozu nad przywozem w sumie 717 mil. koron. Jak z **tego wykazu** wynika i co jest **zresztą rzeczą naturalną,** największy handel prowadzą Czechy **ze wszystkiemi** ościennemi państwami, posiadającemi zarazem (z wyjątkiem Niemiec) gorszą od Czechów walutę. Nad wszystkiemi temi państwami posiadały Czechy w tym okresie **przewagę swojego wywozu** nad ich przywozem, największą nad niemiecką Austryą, bo wynoszącą w sumie 754.6 mil. koron. **Polska,** niestety, znajdowała się także w tej liczbie, i to na drugiem miejscu, bo podczas gdy Czesi **przywieźli od nas** w ciągu tego okresu towarów **za 59.6 milionów, to wywieźli do nas za 322.1 mil., czyli o 262 i pół mil. więcej.** Nie mamy niestety pod ręką cyfr porównawczych za czas obecny. Znamiennem jest, że i do **Niemiec** był eksport czeski w tym okresie większy od importu z Niemiec i to o 112 milionów. Pozatem do wszystkich krajów o wyższej walucie **eksport** czeski był **mniejszy** niż import z nich wyjątkowo przewyżka **eksportu do Francyi** przypada w całości na eksport czeskiego **cukru.**

Granica nie będzie zamknięta podczas stemplowania koron.

Warszawa, 12 czerwca.

Jak się wasz korespondent dowiaduje, rada przemysłowa przy ministerstwie przemysłu i handlu na wczorajszem swojem posiedzeniu wypowiedziała się stanowczo **przeciwko zamknięciu granicy podczas stemplowania koron** od 14 do 26 bm. i uchwalę swoją w tym kierunku zakomunikowała ministerstwu przemysłu i handlu. Ponieważ wszystkie koła kompetentne wypowiadają się w podobnym duchu, ścisłego zamknięcia granic zapewne przy tem stemplowaniu nie będzie.

Włamywacze „na urlopach“.

Ustawa z d. 16 marca 1920 dz. p. p. Nr. 26 par. 158 zmieniająca niektóre postanowienia ustaw karn. w b. zaborze austr. zezwala po myśli art. 4. na uwolnienie z więzienia warunkowo, po odcierpieniu odpowiednio długiego czasu kary w więzieniu, na uwolnienie więźna (za jego zgodą) z zakładu karnego. Warunki zastosowania tego przepisu są następujące: więzień musi się przez czas odebrania mu wolności osobistej sprawować dobrze — musi zaistnieć przeświadczenie, że wobec dawniejszego jego życia i innych stosunków osobistych, można się spodziewać, że będzie się dobrze prowadził, dalej musi mieć (zwolniony) dostateczną i stałą sposobność do pracy „wystarczającej na jego utrzymanie albo też musi istnieć osoba, która dbać będzie, by uwolniony miał schronienie lub utrzymanie. Warunkowo uwolniony więzień **może** (nie musi zatem) być oddany pod nadzór władzy bezpieczeństwa lub osoby dającej dostateczną gwarancyę.

Przepis ustawy, jak widzimy, zupełnie nowożytny, humanitarny, mający na celu przywrócenie społeczeństwu jednostki, która chwilowo zeszła z drogi prawa.

Tak chciał ustawodawca i miał teoretycznie zupełną racyę — przypomniał jeno, że praktyka a teorya to dwie, nie chodzące w parze rzeczy i że należało w dalszym rozwoju ustawodawczym obmyśleć sposoby, wykluczające nadużycia, a choćby tylko błędy wykonawcze.

System poprawy i przywracania społeczeństwu zbłąkanych jednostek, jest niezaprzeczenie szlachetny, wymaga jednakowoż odpowiednio wykształconego personalu w zarządzie więzień, posiadającego wiadomości dostateczne z dziedziny psychologii kryminalnej i wogóle kryminologii. Czy Polska, a w szczególności warszawski zarząd więzień w Mokotowie posiada odpowiednio wykształcony personal — nie wiemy i pytanie to pozostawiamy otwartem, w każdym jednak razie musimy zaznaczyć w interesie dobra i bezpieczeństwa publicznego, że modus procedendi mokotowskiego zarządu więzień szwankuje.

Mamy tu w Krakowie świeży przykład nie „mierzenia zamiaru wedle sił“, lecz odwrotnie.

Oto przed kilku dniami aresztowała policya krakowska znanego włamywacza Karola Pajdę, który otrzymał na podstawie zarządzenia **prokuratora Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 kwietnia b. r. l. 1505 trzymiesięczny urlop dla poratowania zdrowia.** Tak brzmi ów czerwony dokument urlopowy będący w posiadaniu Pajdy.

Jak się dowiadujemy przebywa obecnie w Krakowie jeszcze podobno kilku takich urlopowanych włamywaczy, których tutejsi agenci policyjni, spotkawszy ich przypadkiem na ulicy, aresztowali jako zbiegów, jednak wobec dokumentu urlopowego musieli pozostawić na wolnej stopie.

Co do sprawy Pajdy obecnie tu aresztowanego mimo urlopu, musimy zauważyć, że zarząd więzień w Mokotowie nie może się w tym wypadku bynajmniej pochwalić znajomością psychologii, bo oto pierwszym czynem Pajdy na urlopie, było zameldowanie się pod fałszywem **nazwiskiem, a drugim przygotowanie do włamania w banku przy ul. św. Jana,** czemu policya **tut. na czas zapobiegła i włamanie udaremniła, odbierając od Pajdy cały** „garnitur“ **specyalnych narzędzi,** które można oglądać „pod „Telegrafem“.

Humanitarne poglądy mokotowskie na więźniów stąd tam odstawianych wywołały jednak w publiczności krakowskiej dosyć chyba łatwo zrozumiałe zaniepokojenie i nie dziwimy się wcale ludziom którzy ze zdumieniem stawiają pytanie po co właściwie policya aresztuje zbrodniarzy, a sąd ich zasądza, skoro potem zarząd więzień wypuszcza opryszków na wolną stopę, **nie zawiadamiając w dodatku tut. władz bezpieczeństwa, o dokonanym fakcie „urlopu“.**

Wszak najprostsza logika nakazuje badanie, czy dotyczący urlopnik więzienny istotnie zasługuje na uznanie go za poprawionego i przyjęcie w skład społeczeństwa, jako zupełnie równouprawnionego. Na jakiejże zasadzie ma później prokurator wzgl. minister sprawiedliwości orzec o ewentualnem zupełnem uwolnieniu więźnia? Chyba nie na tej podstawie, że dotyczącego urlopnika na żadnym czynie karygodnym nie złapano! Taki dowód negatywny byłby śmieszny i nielogiczny.

Co do samej sprawy Pajdy, którego uwolniono czasowo „dla poratowania zdrowia“ musimy jeszcze zauważyć, że ustawa z 16 marca **b. r.** takiego motywu uwolnienia względnie urlopu nie zna i że dosyć dziwnie wygląda takie samowolne interpretowanie ustawy. Decyzye w tych sprawach ma wydawać wedle wyraźnego brzmienia ustawy minister sprawiedliwości, którego ośmielamy się zapytać, czy wiedział o sprawie Pajdy?

Dużo o ustawie samej możnaby jeszcze powiedzieć — brak jednak miejsca na to w dzienniku, mimo woli jednak nasuwa się nam myśl uwaga, że ustawa, by i najlepsza, może się stać w niewłaściwych rękach, wprost nieszczęściem dla społeczeństwa.

Z KINEMATOGRAFÓW KRAKOWSKICH.

„JETTATORE".

Dramat w 6 aktach w kinoteatrze „SZTUKA".

Niezwykle zajmujący film wyświetla obecnie wytworny kinoteatr „Sztuka". Treścią filmu jest potęga wzroku „złe spojrzenie" barona Gastona działa zabójczo na zdrowie mis Mary Haig, która pod wpływem potęgi jego wzroku hypnotycznie działającego pokochuje go. Wszystkie jej myśli są tylko przy ukochanym. Mis Mary ciężko zapada na zdrowiu, nie ma dla niej ratunku. Młody hr Attanta zna przyczyny jej choroby i postanowił skłonić Gastona do zrezygnowania z ręki Mary. Gdy ta zgodzić się nie chce wzywa go na pojedynek w którym jednak ginie młody hrabia. Gaston przybywa do chorej narzeczonej a widząc, ciężki jej stan choroby — postanawia usunąć przyczynę jej choroby — złe spojrzenie. Wypala sobie oczy. Tak pod względem treści jak i wykonania film ten jest bez konkurencyi. Na szczególną wzmiankę zaś zasługuje doskonała gra p. Napierskiej. Pozatem podnieść należy prawdziwie kinową wystawę wnętrz a zwłaszcza chińskiej palarni opium — należy do pereł repertuaru „Sztuki".

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Św. Antoniego

Wschód słońca 4·24

Zachód słońca 8·52

Długość dnia 16·40

Niedziela
13
Czerwca

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Niedziela popoł.: „Pani Chorążyna".
Wieczór: „Polowanie na mężczyznę"
Poniedziałek: „Zazdrość".
Wtorek: „Pan poseł".
Środa: „Polowanie na mężczyznę".

TEATR „BAGATELA".

Niedziela popoł.: „Zakochani".
Wieczór: „Ziuta, moja żona".
Poniedziałek: „Grube ryby" (Występ Frenkla).
Wtorek: „Grube ryby" (Występ Frenkla).
Środa: „Prokurator Haller" (Występ Kamińskiego).

TEATR POWSZECHNY

Niedziela: „Azja Tuhajbejowicz"
Niedziela: „Bęben".
Poniedziałek: „Bęben".
Wtorek: Chrześniak wojenny".
Środa: „Gęsi i gąski".

OPERETKA W NOWOŚCIACH.

Niedziela popoł.: „Sybilla".
Wieczór: „Tam gdzie skowronek śpiewa".
Poniedziałek: „Muzykanci wiejscy".
Wtorek: „Muzykanci wiejscy".
Środa: „Muzykanci wiejscy".

Wymiana koron na marki.

(b) „Monitor Polski" ogłasza rozporządzenie ministerstwa skarbu o wymianie koron austryackich na marki na obszarze ziem polskich, która będzie dokonaną w dniach od 14-go do 25-go czerwca włącznie. Po tym dniu banknoty koronowe nie będą przyjmowane do wymiany, a żądanie i dokonywanie wypłat w koronach niestemplowanych, jako też zaciąganie zobowiązań w tej walucie będzie wzbronione.

—o—

Polska służba konsularna w Wiedniu.

Koła miarodajne informują, że na stanowisko konsula generalnego w Wiedniu upatrzony jest dr. Kłosowski, referent spraw ekonomicznych przy poselstwie polskiem, na konsula wiedeńskiego brat znanego dramaturga, dr Rittner, zaś na wicekonsula p. Vetulani.

Organizacya transportów żywności dla Polski.

Ministerstwo aprowizacyi komunikuje, że do Gdańska przybyło 11 statków, wiozących 375.000 ton mąki, oprócz tego mają bezpośrednio przybyć do Gdańska 3 statki, wiozące 1350 ton rozmaitych środków żywności. Celem umożliwienia szybszego przewiezienia tych środków żywności urządzone zostaną **stacye przeładunkowe** w Modlinie i w Warszawie, gdzie skoordynowano środki transportowe, lądowe i rzeczne. Podobna stacya organizuje się w Toruniu i w tych dniach będzie uruchomiona.

—o—

Rosya wysyła złoto do Szwecyi wzamian za towary.

(k.) Jak donosi paryski „Temps", znaczna część złota rosyjskiego, które na mocy układu handlowego Rosyi ze Szwecyą ma służyć na pokrycie zamówień rządu sowieckiego, przybyła już statkiem do Rewalu. Transport składa się z 520 kg. złota, wartości około 17 milionów koron szwedzkich. Szwecya ze swej strony wysłała już do Rosyi 160 ton lokomobili, maszyn rolniczych i t. d. Norwegia zabiega również energicznie o nawiązanie stosunków handlowych z Rosyą.

—o—

Rozpaczliwa sytuacya Rosyi bolszewickiej.

(k.) Z Londynu donoszą, że według wiadomości z Moskwy, Lenin oświadczył na meetingu robotniczym co następuje:

„Nawiązanie stosunków handlowych z Europą zachodnią nie cierpi zwłoki, ponieważ sytuacya Rosyi jest rozpaczliwa. Robotnikom grozi śmierć głodowa, gdyż wieśniacy nie chcą sprzedawać mąki za bilety bankowe, które dla nich nie mają żadnej wartości".

(l.) **NARODOWE OBUWIE.** W Barcelonie wchodzi w użycie nowe obuwie t. zw. narodowe, które ma być sprzedawane po cenach nader niskich. I tak jedna para butów męskich ma kosztować 20, 22, 28 lub 32 pesetów (peset, jednostka monetarna, odpowiadająca naszej dawnej koronie). Ceny obuwia damskiego wahają się między 13—18 pesetami, a dziecinnego między 9—17 pesetami. Fabrykanci zobowiązują się dostarczać dwa tysiące par tego obuwia dziennie. Eksport ma być zakazny. — Kiedyż nastaną u nas te czasy, w których będziemy mogli nabywać obuwie w cenie kilkunastu lub kilkudziesięciu koron czy marek?

NOWE CENY WĘGLA. Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że wskutek nowego bardzo znacznego podwyższenia cen węgla z kopalń małopolskich przez państwowy urząd węglowy w Warszawie oraz znacznego podwyższenia należytości kolejowych musiały uledz ponownie znacznemu podwyższeniu ceny maksymalne węgla w Krakowie. Ceny to są obecnie następujące: I. w składach hurtowników przy dworcu kolejowym: a) za wagon 10 ton 8000 Mk. b) przy poborze ponad 10 ctm. włącznie 88 Mk. za 1 ctm. c) przy poborze poniżej 10 ctm. 89 Mk. d) przydziały dla drobnych handlarzy po 87 Mk. II. w składach drobnych handlarzy w Krakowie i w Podgórzu 99 Mk. za 1 ctm. III. Cena węgla sprzedawanego na galarach przez Żeglugę Pol. 94 Mk. IV. Za odwóz ze składu grosisty w Krakowie i w Podgórzu 7 Mk od 1 ctm. za zniesienie do piwnicy 3 Mk.

„ZA KRÓLA SASA". Sezon dramatu dobiega końca; „Zazdrość" była ostatnią premierą ściśle dramatyczną. Obecnie teatr zajęty jest przygotowaniami do niezwykłego widowiska, które będzie poniekąd przejściem do sezonu muzycznego. Jest to kom. literata warszawskiego Jerzego Guranowskiego pt. „Za króla Sasa", osnuta na tle anegdoty z życia Augusta Mocnego. Osobliwością tego widowiska jest w ostatnim akcie przedstawienie opery wobec króla w drezdeńskim teatrzyku zamkowym. Operę, zatytułowaną „Żona dwóch mężów" napisał autor w stylu epoki. Muzykę, w takimże guście, skomponował B. Wallek-Walewski. Część wokalną wykona swoimi siłami Towarzystwo operowe. Orkiestra traktowana prez kompozytora kameralnie składa się z 15 instrumentów. Część dramatyczną widowiska prowadzi reż. J. Sosnowski, operę dyr. T. Trzciński. Zapowiedź tego niezwykłego widowiska wzbudziła nadzwyczajne zainteresowanie. W poniedziałek idzie po raz 7 „Zazdrość", we wtorek po raz 13 „Pan poseł".

Z TEATRU „BAGATELA". Dzisiaj dwa odbędą się przedstawienia. Popołudniu przemiła komedya Caillaveta i Flersa „Zakochani" — wieczorem po raz ostatni „Ziuta, moja żona" z Mieczysławem Frenklem w roli Panarda. W poniedziałek i we wtorek pojawi się znakomity artysta warszawski w „Grubych rybach" w niezrównanej swej kreacyi Wisłowskiego a we środę 16 bm. rozpocznie gościnę Kazimierz Kamiński — polski Kainz i Coquellin za razem — którego dyrekcya „Bagateli" podobnie jak Frenkla pozyskała na dziesięć zaledwie występów. Kazimierz Kamiński odnowi znajomość z publicznością krakowską w niezwykle silnej i senzacyjnej sztuce Pawła Lindaua pt. „Prokurator Hallers" odtwarzając w niej rolę tytułową. Bilety na ostatnie występy Mieczysława Frenkla a zarazem na inauguracyjny występ Kamińskiego nabywać już można przy kasie teatru.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś i jutro zajmująca się stałem powodzeniem ciesząca się komedya Vebera „Bęben", we wtorek zaś wznawia nasz teatr po dłuższej pauzie niezawodną, salwy śmiechu budzącą na widowni zawsze krotochwilę francuską pt. „Chrześniak wojenny", największy sukces obecnego sezonu w dziale krotochwil. Główne role w tej doskonałej farsie odtwarzają pp. Czechowska, Morska, Jarniński, Korecki, Sarnowski i Zbucki. Najbliższą nowością repertuarową będzie wyborna farsa Schoenthana i Kadelburga pt. „Stara komedyantka" z p. Kolman w roli tytułowej. Premiera w sobotę 19 bm.

RAUT NA DOCHÓD POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA w salach Kasyna wojskowego, który się odbędzie we wtorek 15 bm. zapowiada się wspaniale. Cenny udział przyrzekł znakomity artysta p. M. Frenkel. Do uświenienia tego wieczoru, który o godz. 9 rozpoczną produkcye orkiestry wojskowej przyczyni się także występ pp. Aleksandry Szafrańskiej, prof. W. Łabuńskiego i „Echa". Bilety można nabywać w księgarni S. A. Krzyżanowskiego i przy kasie w dniu rautu.

MANIFESTACYJNY KONCERT PLEBISCYTOWY, który się odbył dnia 11 bm. w „Sokole" krakowskim przy pełnej sali nader bogaty, dzięki znakomitemu i nowemu programowi „Echa", ciekawie interpretowanego Chopina przez pianistę Uruskiego, oraz pieśniom p. Zbigniewiczównyż, odśpiewanym z liryzmem i siłą wyrazu stał się zarazem manifestacyą plebiscytową. Na prośbę Uniwersytetu żołnierskiego urządzającego ten koncert przemówił znany działacz plebiscytowy ks. dr T. Kruszyński, wyrażając imieniem zebranych protest przeciw krzywdzącemu przyspieszeniu plebiscytu na Mazurach, których plebiscyt zaskoczy zupełnie niezoryentowanych i nieprzygotowanych. Protest ten winien się stać hasłem do olbrzymiego protestu całego narodu polskiego w tej sprawie. Uniwersytetowi Żołn. przy D. O. Gen. Kraków, należy się przytem pełne uznanie za niejednokrotne poruszanie spraw społecznych i plebiscytowych. Koncert ten plebiscytowy, objazdowy zorganizowany został przez Uniwersytet żołnierski w 24 miastach Małopolski przez co wnosi daleko poza Kraków świadomość wagi plebiscytu, przynosząc mu dochód, idący w kilkadziesiąt tysięcy Marek.

ART. OPER. MARYA KOZŁOWSKA urządza 19 czerwca koncert swego kursu operowego na dochód Białego Krzyża. Wzbudzi on zapewne duże zainteresowanie choćby dlatego, że p. Kozłowska urządza po raz pierwszy w Krakowie produkcyę swych uczenic, a wiadomo że z pod ręki jej wyszło kilka wybitnych sił artystycznych, cieszących się sławą za granicą.

„SZCZUTEK" ostatni przynosi znowu szereg kapitalnych utworów satyrycznych, dowcipów, anegdot, wierszy, aforyzmów itd. Doskonałe są przedewszystkiem dwie aktualne poezye, prawie dydaktyczne, Burego Jana „Wiesz, czemu trwa drożyzna" i „Pani, stróż, ogródek". Prasa krakowska może się doskonale przejrzeć, a publiczność jej „sensacyjnym" informacyom, przyjrzeć w komicznej opowieści o „katastrofie kolejowej w Psiej Wólce", podanej przez wszystkie krakowskie dzienniki. „Głupkowata historya" o „ząbku pani rejentowej" jest równie pikantna, jak zabawna. Z „nowych książek", które wyszły w ironicznej imaginacyi „Szczutka", w tym numerze może się czytelnik dowiedzieć wszystkich wesołych lub ciekawych historyj politycznych w Warszawie i w Polsce w ostatnich kilku tygodniach.

ROZDZIAŁ SACHARYNY NA MIESIĄC CZERWIEC. Stowarzyszenie kawiarzy zawiadamia swych członków, iż sacharynę wydawać będzie w dniach 14, 15 i 16 bm. od godziny 9—12 przed południem.

PAMIĄTKI WOJENNE. Szereg organizacyj publicznych i społecznych gromadzi u siebie, obok zbieraczy pojedyńczych, pamiątki z okresu wojny wszechświatowej, obrazujące stopień i rodzaj zniszczenia Polski. Cenne, o wielkiej wartości dziejowej i kulturalnej przedmioty nie powinny ujść oka publiczności, a obecnie rozprószone, zyskałyby wiele na usystematyzowaniu, gdyby przed ostatecznem przekazaniem do zbiorów muzealnych mogłyby być już teraz na widok publiczny wystawione. Urządzana w jesieni r. b. Wystawa Przeciwpożarowa w Warszawie pragnie w jednym ze swych działów zebrać między innemi w formie poglądowej możliwie wszystkie materyały nie tylko w zakresie zniszczeń w budowlach, przez wojnę spowodowanych, lecz jednocześnie uzupełnić te materyały najrozmaitszemi zbiorami i okazami, ilustrującemi rządy okupantów, sposób i rozmiar dokonanych zniszczeń wraz ze wszelkiemi dowodami odnośnemi. Zdjęcia fotograficzne, odezwy, medale, plany, mapy, rozmaitego kalibru i rodzaju narzędzia śmiercionośne znaleźć tu miejsce powinny. Zbieracze przeto oraz instytucye, posiadające rzeczone materyały, raczą nadsyłać okazy te (do zwrotu po zamknięciu Wystawy) do biura Komitetu Wystawy (Aleje Jerozolimskie 55 w Warszawie) do dn. 10 sierpnia r. b. — Każdy okaz lub całość okazów, stanowiącą jedną seryę, należy opatrzyć nazwiskiem nadsyłającego z oznczeniem miejscowości, adresu i daty, z której okaz pochodzi. Pamiątki wojenne przyjmowane są na Wystawę bezpłatnie. Imienny wykaz wystawców będzie podany w Przewodniku Wystawy.

MATCH FOOTBALLOWY między „Hakoah" z Bielska a „Jutrzenką" odbędzie się na boisku klubu sportowego „Makkabi" dziś w niedzielę o godz. pół do 6-tej po południu.

(T) **ŚMIERĆ POD KOŁAMI TRAMWAJU.** Wczoraj o godzinie pół do 3-iej po południu na ulicy Salinarnej w Podgórzu tramwaj przejechał 5-letniego syna ślusarza Węgrzyna. Nieszczęśliwy chłopiec poniósł śmierć na miejscu.

(T) **PRZYCHWYCENIE SZULERÓW W JASKINI GRY.** Wczoraj wieczorem przychwyciła policya w kawiarni Węgrzyniaka w Rynku głównym l. 16 całą „paczkę" (10-ciu) szulerów, którzy „cięli" sobie w F.? „zielone". Odebrano im 4.000 M. Wszystkich po spisaniu protokółu na policyi puszczono na wolną stopę.

(T) **WOJSKOWE RZECZY KRADZIONE W PRAŻNIACH.** Władze wojskowe wspólnie z policyą przeprowadziły onegdaj rewizyę w tutej-

szych farbiarniach i pralniach chemicznych — gdyż doszło do wiadomości władz, że w wielu pralniach znajdują się przedmioty wojskowe oddane przez osoby cywilne do farbiarni. Znaleziono w niektórych farbiarniach i pralniach mnóstwo rzeczy wojskowych, które skonfiskowano.

(T) **ARESZTOWANIA ZA WŁAMANIA I KRADZIEŻ.** Wczoraj aresztowano Tadeusza Bosiackiego l. 17 i brata jego Franciszka pod zarzutem włamania się do mieszkania Leona Borana przy ul. Lenartowicza 14, gdzie skradli ubrania, które, obuwie wartości 8000 M. Rzeczy te ukrył w pewnej kawiarni, gdzie je znaleziono.

Wczoraj aresztowano na tandecie Ludwika Kunara ze Stomnik i skonfiskowano mu 4 pary butów wojskowych. — Wczoraj aresztowano Maryę Piskorz l. 17 i Stanisławę —aka, którzy sprzedawali na tandecie buciki skradzione z mieszkania Rozalii Derek w Rynku głównym.

Popis uczniów kursów dramatycznych.
Wł. Jednowskiego i Dra Z. Nowakowskiego.

Widzowie, opuszczający teatr po wysłuchaniu produkcyi uczniów kursów dramatycznych p. Jednowskiego i dra Nowakowskiego, opuszczali go z tem przeświadczeniem, że scena polska, dzięki staraniom i pracy pedagogicznej kierowników kursów, pozyska szereg pożytecznych sił. Trudno jest oczywiście na kruchoj podstawie produkcyi popisowych budować wróżby przyszłej karyery młodego adepta, jednakowoż trudno nie stwierdzić u niektórych uczniów i uczenic pp. Jednowskiego i Nowakowskiego zna mion wybitnego talentu. P. Julia Chełmirska, którą głos i warunki predestynują do ról szczerze dramatycznych, rokuje jak najpiękniejsze nadzieje. P. Śniadecka zapowjada się jako milutka, pełna wdzięku, naiwna. P. Turowska, jako Nike z pod Termopil, wykazała, iż nadaje się do ról lirycznych. Dużo wdzięku, dobre warunki i miły głos ma panna Wójcikówna. Na czoło męskiego zespołu wybił się p. Janusz Dobiesław, zaprezentował się on jako uczeń skończony artysta. Po scenie z „Zaczarowanego koła", w której p. Dobiesław z wielką siłą wyrazu dramatycznego odtworzył Jaśka, zerwała się żywiołowo burza oklasków. P. Gołębiowski zdradza zacięcie do ról charakterystyczno-komicznych. P. Krueger rozporządza pięknym, metalicznym materyałem głosowym. Całość szła sprawnie i gładko, zdradzając umiejętną rękę kierowniczą. Pp. Jednowski i Nowakowski otrzymali kwiaty.

J. Mig.

Ruch giełdowy.
SPRAWOZDANIE TYGODNIOWE.

(4) Ubiegły tydzień zaznaczył się zupełną stagnacyą. Listy zastawne były w zaniedbaniu, tak że musiano dwukrotnie obniżyć kurs tych papierów. Większem zainteresowaniem cieszyły się papiery przemysłowe i handlowe a zwłaszcza niektóre ich gatunki jak P. T. H. Tepege i Impex.

Rynek pieniężny był również słabo ożywiony. Uczestnicy ograniczali się jedynie do najkonieczniejszych potrzeb — transakcye przeważnie nie były obliczone na spekulacyę. Widocznem to jest z nieznacznej różnicy kursów.

Marki niemieckie straciły 15—20 punktów, tak samo franki a zwłaszcza dolary. Natomiast przez cały tydzień systematycznie podnosiły się ruble carskie jakoteż i dumskie. Z dewiz spadły Praga i Berlin — Wiedeń podniósł się nieznacznie.

Zaznaczyć należy, że spadek kursów walut zagranicznych spowodowany jest wzrostem kursu marki polskiej na giełdzie w Zurychu, która podniosła się tam o 20 punktów.

Wczorajszy dzień charakteryzował zupełny zastój. Kursa giełdy warszawskiej aż do zamknięcia zebrania giełdowego nie nadeszły — wobec czego uczestnicy zebrania nie mieli podstawy do zawierania kontraktów. To też zaledwie kilka i to nieznacznych transakcyi nie miały żadnego wpływu na ustalenie kursu giełd krakowskiej.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DN. 12 CZERWCA.

Waluty. Marki niemieckie a 100 ofiar. 420, żąd. 450, marki niemieckie a 1000 ofiar. 455, żąd. 475, transakc. 465—468. Ruble carskie po 500 rb. ofiar. 250, żąd. 265. Ruble carskie po 100 rb. ofiar. 230, żąd. 250. Ruble dumskie ofiar. 65, żąd. 75, transakc. 69.30. Dolary ofiar. 160, żąd. 175, transakc. 169. Dolary kanadyjskie ofiar. 130, żąd. 145. Leje rumuńskie ofiar. 370, żąd. 385.

Dewizy. Praga transakc. 395—392, Wiedeń transakc 111.50—110.

AKCYE BANKOWE I AKCYE PRZEMYSŁOWE bez zmiany.

Lwów, 12 czerwca.

Sytuacya niezmieniona, ruch bardzo słaby, dolary słabsze, marki niemieckie ustalone, tylko dewiza na Wiedeń poszła w górę, płacono bowiem wzwyż 111. Kursa akcyi obniżyły się. Usposobienie bez ochoty.

Warszawa. (Telefonem M.) Niejednolitość tendencyi dała się odczuwać i na wczorajszej giełdzie, która w dalszym ciągu upłynęła pod znakiem dezoryentacyi w dziale akcyi. Obroty utrzymywały się w ograniczonym zakresie, tak, że mimo trwającej przewagi zaofiarowania kursy obniżyły się mniej znacznie niż poprzednio, a niektóre akcye notowały nawet wyżej. Starachowice 9000—8500, Lilpopy 3600—3500, Rudzki 2650—2600, Zawiercie 8200, Warszawska Żegluga 1000, Bank handlowy 2400, Bank zjednoczonych ziem polskich 2200—2050. Waluty były przedmiotem dość żywych transakcyi. Tendencya panowała także niejednolita. Prawie wszystkie zachodnie waluty dość znacznie spadły, w pierwszym rzędzie dolary. Marka niemiecka uległa poważnym wahaniom. Ruble zwyżkowały. W dziale papierów lokacyjnych ruch nie wiel ki o kursach nagół niezmienionych.

Warszawa. (Telefonem M.) Ruble carskie setki 249, ruble car. po 500 262.50—264, ruble dumskie po tys. 6550—69—68.50, ruble dumskie małe 46, franki francuskie 19.75, franki szwajcarskie — funty szterlingi — dolary Stanów Zjednoczonych 175.50—172, dolary kanadyjskie — leje rumuńskie — liry włoskie — marki niemieckie w tysiączkach — marki niemieckie w setkach 460. Dewizy na Paryż 13.85—13.80, Londyn 727 do 710 Nowy Jork (telegraficznie) 176, Berlin 463—472—467, Zurych 34.75—34, Bruksela 1410 1390.

Zurych. (PAT) Kursa początkowe dewiz. Berlin 14 (13.90), Medyolan 30.75 (30.75), Praga 12.40 (12.25), Budapeszt 2.10 (3.10), Warszawa 3 (3,10), Wiedeń 3.95 (3.90).

Kandydatury ministeryalne.

Warszawa (tel. M.). Wokoło przedłużającego się przesilenia rozwinęła się już atmosfera przewidywań i kombinacyj, starań i zabiegów, hypotez i przypuszczeń wielostronnych. Jak dotąd, najstalej utrzymuje się kombinacya gabinetu centrowo lewicowego albo urzędniczego.

Między portfelami, których ewentualne zmiany właścicieli czy nosicieli są żywo omawiane: ministra przemysłu i handlu, oraz ministra skarbu. Co do teki **przemysłu i handlu**, to ma ona szanse utrzymania się w rękach obecnego ministra Olszowskiego, zwłaszcza, gdyby powołano gabinet urzędniczy. W razie innej kombinacyi bardzo poważnie mówią o kandydaturze do tej teki pos. **Stesłowicza.**

Co do teki **skarbu**, to w razie kombinacyi gabinetu centrowo lewicowego za bardzo poważnego kandydata jest uważany pos. **Diamand**; ale ten poważny kandydat jest w obecnych warunkach, a raczej nastrojach — niemożliwy. To też kandydatem przeciwko któremu żadnych nie podnosi się rekryminacyi, a który uchodzi za równie fachową, jak tęgą głowę, jest pos. dyr. **Steczkowski.**

Krasin traci w Anglii grunt pod nogami.

Wiedeń (PAT) „Petit Journal" dowiaduje się z Londynu, że **Krasin w Anglii traci grunt pod nogami.** Przy pierwszem spotkaniu wywarł on dobre wrażenie na Lloydzie George i wywołał pewne nadzieje, przy drugiem spotkaniu nie miał nic więcej do zaofiarowania, jak tylko słowa. Radiotelegram moskiewski, który doniósł o rzeczywistych czy też urojonych wydarzeniach w Baszt, wywołał pewną nieufność w rządzie angielskim. **Obecnie wątpią w szczerość Krasina i sądzą, że doniesienia jego o surowcach gotowych do eksportu były tylko w tym celu czynione, aby pozyskać angielskie walory przemysłowe.**

Stany Zjednoczone liczą na bliski upadek Rosyi sowieckiej.

Nauen. (PAT) Radio. Według „Herolda" odrzucają Stany Zjednoczone nawiązanie stosunków z Rosyą sowiecką, ponieważ liczą się z jej bliskim upadkiem.

Lloyd George dąży do usunięcia Rady Najwyższej?

Wiedeń (PAT). Biuro koresp. donosi z Paryża: **Z kół wiarygodnych donoszą, że Lloyd George dąży do usunięcia definitywnego rady najwyższej** i do utworzenia w jej miejsce konferencyi pięciu mocarstw, mianowicie Anglii, Włoch, Francyi, Niemiec i Rosyi.

Rokowania pokojowe Łotwy z Rosyą w pełnym toku.

Warszawa. (Telef. M.) Z Kopenhagi donoszą: Tutejsze łotewskie biuro donosi z Rygi: Na konferencyi pokojowej łotewsko-sowieckiej w Moskwie przyjęto w ubiegłą sobotę pierwsze cztery artykuły traktatu pokojowego. Pierwszy orzeka zakończenie wojny, drugi uznaje niepodległość Łotwy, trzeci ustala granice, czwarty dotyczy gwarancyi militarnych.

Plebiscyt w obszarze kwidzińskim odbędzie się 11 lipca.

Warszawa. (Telef. M.) Międzynarodowa komisya plebiscytowa w Kwidzyniu ogłasza, że **głosowanie** w tym obszarze odbędzie się dnia 11 lipca równocześnie z głosowaniem na Mazurach i na Warmii.

Strajk górników w Karwinie i Boguminie trwa dalej.

Warszawa. (Telef. M.) Z Cieszyna donoszą, że położenie jest niezmienione. Strajk trwa dalej w **Karwinie** i w **Boguminie.** W Karwinie pracują tylko na dwóch szybach, dzieje się to jednak na wyraźne wezwanie Rady robotniczej celem dostarczenia węgla do pieców koksowych, gdyż zachodzi obawa wygaśnięcia tych pieców, co utrudniłoby bardzo ponowne podjęcie pracy w koksowniach.

Komunistyczne fiasko wyborcze w Niemczech wywarło silne wrażenie w Moskwie.

Nauen. (PAT) Radio. Niemiecka prasa podaje za „Morning Post" wiadomość moskiewską, według której wybór szczupłej ilości komunistów do parlamentu niemieckiego, wywołał silne wrażenie w Moskwie. Zażądano odwołania bolszewickiego przedstawiciela w Berlinie, który wydał 50 milionów rubli na bolszewicką propagandę w Niemczech.

Czesi sprzeciwiają się sądowi rozjemczemu na Śląsku Cieszyńskim.

Domagają się natomiast plebiscytu.

Praga (PAT) Czeskie biuro prasowe donosi: Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego złożył **minister Tusar** następujące oświadczenie. Do wiadomości ogółu doszło w ostatnim czasie, że alianci w sprawach Śląska Cieszyńskiego proponują sąd rozjemczy. Tym sposobem jednak walka o terytorym Śląska rozpoczęłaby się na nowo. Uważaliśmy Księstwo Cieszyńskie za część Czechosłowacyi i gdy na konferencyi pokojowej wybuchł spór między nami a Polakami, trwaliśmy na tem stanowisku. Zawsze lojalni wobec naszych sprzymierzeńców, pewni przyjaznego usposobienia ludności Śląska Cieszyńskiego, pewni dobrej wiary, skłonni do zgody poddaliśmy się plebiscytowi. Dążyliśmy do przyspieszenia rozstrzygnięcia, aby zakończyć trudne położenie ludności cieszyńskiej i wzajemne rozprężenie obu państw, co niektórzy Polacy doprowadzić chcą do ostateczności. Benesz pojechał do Paryża, aby poinformować czynniki zagraniczne o położeniu. Jego akcya kazała, że nasze sumienie jest czyste. Po kilkakrotnych protestach naszych u konferencyi ambasadorów, postanowiła konferencya przed kilku dniami zwrócić się do rządu w Warszawie i w Pradze i rozwiązać sprawę Śląska Cieszyńskiego przez orzeczenie sądu rozjemczego.

Kramarz stwierdza, że znaczenie Czech za granicą upada.

(Telegram własny „Gońca krakowskiego").

Wiedeń. Poseł Kramarz na posiedzeniu zgromadzenia sejmowego stwierdził, że **znaczenie Czech za granicą upadło.** Motywuje on ten fakt rzekomą ustępliwością Czech wobec ententy, które dozwoliły na urządzenie plebiscytu na własnem (!?) ich terytoryum.

Dalszy spadek cen we Francyi.

Lyon (PAT). Radio. Według otrzymanych wiadomości z prowincyi francuskich, spadek cen trwa dalej. Dotyczy on przedewszystkiem produktów, które w obecnej porze są wystarczające, jak bydło, drób, owoce i jarzyny, Z Normandyi donoszą o zniżce cen nierogacizny i soku owocowego. Ta ostatnia cena, wobec widoku dobrego zbioru jabłek, spadła ze 150 na 100 franków za jedną beczółkę.

Ameryka sama wywołuje zniżkę dolara.

Lyon (PAT) Że spadek dewiz zagranicznych nie uwidocznił się w Ameryce, to powodem było że w obecnej chwili dokonuje się na rachunek amerykański sprzedaż dolarów. Upływa rok od czasu, kiedy **handlowcy amerykańscy zwrócili uwagę swoich współziomków na to, że bardzo wygórowany kurs dolara może spowodować izolacyę ekonomiczną Ameryki.** Podniesienie ekonomiczne Europy jest jednym z warunków pomyślności Ameryki. Ameryka życzy sobie spadku dolara, aby przez to jej olbrzymi przemysł jej składy z materyałami pierwszej potrzeby mogły mieć zbyt normalny w Europie.

Umowa francusko-angielska w sprawie nafty

Paryż (PAT). Komisya parlamentarna spraw zagranicznych omawiała sprawę Mosulu i Zagłębia naftowego w Mezopotamii. Umowa francusko-angielska przyznaje Francyi za opuszczenie Mosulu 25 procent produkcyi naftowej tego okręgu i zapewnia wzajemność praw angielskich i francuskich we wszystkich krajach produkujących naftę, a mianowicie Rumunii, Azyi Mniejszej, dawnem państwie rosyjskiem, Galicyi oraz koloniach francuskich i angielskich.

Militaryści węgierscy pragną monarchii dualistycznej z Czechami?

Warszawa. (Telef. M.) W raporcie angielskiego przedstawiciela na Węgrzech, przesłanym do angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych, powiedziano, że na Węgrzech żydzi są prześladowani w okropny sposób. Rząd jest niezbyt silny. Władze posiadają wyłącznie sfery wojskowe. Przemysł jest całkowicie unieruchomiony. Celem militarystów węgierskich jest wskrzeszenie dualistycznej monarchii habsburskiej. Nie jest wykluczone, że nastąpiłoby to w związku z Czechami.

„Kuryer Warszawski" ukazuje się znowu.

Warszawa (tel. M.). Sąd warszawski uchylił decyzyę pierwszej instancyi w sprawie zawieszenia „Kuryera Warszawskiego". Numer wieczorny „Kuryera Warsz." wyszedł w sobotę w ograniczonych rozmiarach.

Próba poczty powietrznej między Tunisem a Algierem.

Lyon. (PAT) Radio. Z Algieru donoszą, że francuscy lotnicy Sadi le Conte i Coli, którzy mieli za zadanie urządzić pocztę powietrzną między Tunisem a Algierem, wylądowali szczęśliwie w miejscu przeznaczenia. Próba zaprowadzenia poczty powietrznej udała się nadzwyczajnie.

Przegrupowanie wojsk naszych na Ukrainie.

Warszawa (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 12 czerwca:

Na froncie północnym, na południe od miasteczka Dzisny, silna działalność wywiadowcza. — Wzdłuż Auty i Berezyny spokój. Na Ukrainie w związku z nakazanem cofnięciem się naszych wojsk na nowe linie obronne, przystąpiliśmy do ewakuacyi Kijowa, po uprzedniem zniszczeniu mostów na Dnieprze. Przegrupowanie odbywa się w zupełnym porządku. Nieprzyjaciel, atakujący nasze tylne straże, został wszędzie ze znacznemi stratami odrzucony. Na odcinku od Koziatyna do Dniestru sytuacya bez zmiany.

Moda i drożyzna w stolicy Węgier.

MODY LETNIE W BUDAPESZCIE. — KAPELUSZ ZA 44.000 KORON. — CZERWONO-BIAŁO-ZIELONO. — POLICYANCI UCZĄ SIĘ OBCYCH JĘZYKÓW. — PLUSKWY I ORKIESTRA SYMFONICZNA. — SWADA BUDAPESZTEŃSKICH PRZEKUPEK.

Budapeszt w czerwcu.

Odkąd w Budapeszcie płaci się niesłychane sumy za letnie toalety, odtąd elegantki budapeszteńskie jak największy kładą nacisk na to, aby reprezentować godnie ostatni „Prie de la mode". Widuje się tysiące pań ubranych wykwintnie i podług najnowszej mody. Jakim sposobem potrafią się one utrzymać na wyżynach elegancyi przy tak zawrotnych cenach, to już jest ich tajemnicą — rzec można „zawodową", której żadna z kobiet nie zdradzi za nic w świecie. Warto się zblizka przyjrzeć z bliska tegorocznej budapeszteńskiej modzie. Różowo policzki są obecnie nie modne, twarz winna mieć odcień brunatny przypominający płeć kreolek, a usta płoną krwisto czerwoną barwą.

Włosy zczesuje się na uszy, zato czoło pozostaje odsłonięte. Najmodniejszy kolor włosów jest jasno-kasztanowaty. Tycyanowskie włosy należą już do przeszłości. Co zaś do sukien, to stają się one z każdym dniem krótsze, natomiast poszerzają się w biodrach, tak iż niektóre spódnice poczynają przypominać epokę krynoliny. Suknie wieczorowe mają dekolt z tyłu i z przodu aż do pasa. — (niezwykle praktyczna moda ze względu na drożyznę materyi). Kapelusze letnie powracają znowu do wielkich fasonów, zdobnych kwiatami. Jest to bardzo ładna choć wielce kosztowna moda. Ceny wogóle nie mają teraz granic. Jako curiosum można wymienić kapelusz, o którym niedawno mówiło pół Budapesztu. Między innemi zdobiły go dwa bajecznie piękne pióra strusie. Kosztował on bagatelkę: tylko 44.000 kor.!

Znana strojnisia, która go nabyła, ma „przyjaciela" w amerykańskiej misyi, więc oczywiście cena ta przerachowana na dolary przedstawiała się dalekO skromniej. Moda perfum przybyła oczywiście z Paryża i miano jej „un jour viendra".

Barwy najmodniejsze: czerwona, biała, zielona. Barwy te cieszą się ogromnem powodzeniem, także i na prowincyi.

Budapeszt jednakowoż pragnie być nietylko miastem mody, ale i miastem w całem tego słowa znaczeniu europejskiem. A więc policyanci budapeszteńscy uczą się z zapałem po angielsku i po francusku, aby udzielać cudzoziemcom informacyi.

Specyalną atrakcyę uliczną Budapesztu stanowi olbrzymi wóz reklamowy — środka... na pluskwy. We wnętrzu tego wozu umieszczona jest kompletna symfoniczna orkiestra. Gdziekolwiek pojawi się ten wóz ze swojem piekielnem — tararabumbumbum przerywa się wszelka komunikacya, zamiera ruch na ulicy. Tramwaje zatrzymują się, złodzieje kieszonkowi zapominają wyjąć ręce z cudzych kieszeni, ceny przestają podskakiwać w górę czasem przez kilkanaście minut, krótko mówiąc: wszystko gapi się i podziwia tę muzykalną osobliwość. Niema oczywiście powodu martwić isę tem — co najwyżej niech martwią się pluskwy.

Korona idzie w górę, ale ceny mimo tego nie spadają. Środki żywności są jeszcze bardzo drogie, a przekupki gospodyniom, powołującym się na ceny wytyczne, podane w dziennikach, odpowiadają szyderczo:

— Niech pani idzie po zakupy do redakcyi.

J. M.

Kronika gospodarcza.

PRZEMIANA „KRAJOWEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWEGO WE LWOWIE" — NA SPÓŁKĘ AKCYJNĄ. (z) Ministerstwo przemysłu i handlu oraz Skrbu zatwierdziło statut istniejącego już we Lwowie Związku przemysłowego, którego firma brzmi obecnie: **„Krajowy Związek Przemysłowy, Spółka akcyjna".** Spółka akcyjna ma nabyć od „Krajowego Związku Przemysłowego, stowarzyszenia zarejestrowanego z ogr. poręką we Lwowie" jego przedsiębiorstwa, a w szczególności Bazarów krajowych i przedsiębiorstw przemysłowych. Związek zajmuje się przemysłem rękodzielniczym, ludowym, domowym i artystycznym zwłaszcza z dziedziny koszykarstwa, kuśnierstwa, tkactwa artystycznego i sztuki stosowanej. Kapitał Spółki wyniesie 2 miliony marek polskich.

NOWY CENNIK SKÓR SUROWCOWYCH I GOTOWYCH. (z) Ministerstwo Przemysłu i Handlu ogłasza cennik skór surowcowych i gotowych, wydawanych garbarniom na obszarze b. zaborów austryackiego i rosyjskiego.

WYJAZD ZA GRANICĘ W SPRAWACH HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH. (z) Ministerstwo Przemysłu i handlu podaje do wiadomości, że do wydawania zaświadczeń, stwierdzających potrzebę **wyjazdu zagranicę osób prywatnych w sprawach handlowych i przemysłowych** upoważnione są wojewódzkie departamenty przemysłowe w Warszawie, Łodzi, Kielcach, Lublinie i Białymstoku, oraz Biura inżynierów przemysłowych w Kaliszu, Włocławku, Częstochowie, Radomiu i Białej Podlaskie.

ZMIANA SPÓŁKI Z OGR. POR. NA TOW. AKCYJNE. (z) Zatwierdzono statut Spółki akcyjnej pod firmą: „Zachodnie Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu, Spółka akcyjna" Towarzystwo to istniało poprzednio jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedzibą spółki jest Warszawa. Jako założyciele Spółki podpisują się odw. A. Paprocki, kupiec M. Goldman, dyr. Banku Goldman i Jerzy Goldman.

(z) **ZAPROWADZENIE DEPARTAMENTU APROWIZACYJNEGO URZĘDÓW WOJEWÓDZKICH.** Z dniem 1 czerwca zostały uruchowione **Departamenty Aprowizacyjne Urzędów Wojewódzkich** w Warszawie, Łodzi, Lublinie, Kielcach i Białymstoku.

PORTYERA żonatego przyjmie natychmiast Spółka automobilowa „Motor", Berska 12 15 6

Kursa maturyczne i uzupełniające ›NAUKA‹ w Krakowie, ul. Jasna 5 przygotowują do matury gimn. realn.; seminar. do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. Nauka zbiorowa, indywidualna i systemem korespondencyjnym. 1353

Prospekty na żądanie.

NAPRAWY PRIMUSÓW naczyń blaszanych, lodowni pokojowych i restauracyjnych dachów, dzwonków elektrycznych, wodociągów wykonywa najspieszniej i najtaniej Wytwórnia przedmiotów metalowych **Müller i Puchalski**

Roboty i zlecenia przyjmuje Biuro miastowe Rynek gł. 7/8 w podworcu (dawne Biuro „Lot") lub Wytwórnia, ul. Czysta 14. 1255

Obiady domowe z 3-ch dań 10 mar. Kraków, Gołębia 16, I p. 1447

Maszyny do pisania kasy kontrolne do sprzedania, oraz przyjmuje się naprawy, Juliusz Hecker, Kraków, św. Marka 25.

Kupuję garderobę męską używaną w lepszym i gorszym stanie, płacę najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustnie: Schmaus, Kraków Szeroka 22. 1319

Firma Roman Liban w Krakowie poszukuje dla swojej nowo utworzonej filii granicznej w Śniatynie rutynowanego ekspedyenta oraz buchaltera. Reflektuje się tylko na samodzielne siły fachowe. Wynagrodzenie odpowiednie obecnym warunkom. Posada do objęcia od 1 lipca, najpóźniej 15 lipca. Zgłoszenia wprost do firmy. 1542

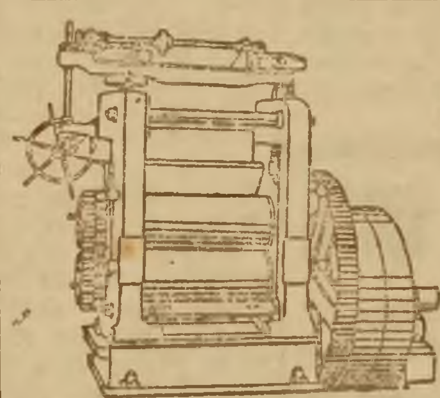
Ważne dla Kupców i Kółek rolniczych.

Świeży transport nadszedł!

Płócienka, zefiry kolorowe i t. d. Pończochy damskie i dziecinne czarne i białe oraz różne przybory do szycia.

Sprzedaż li tylko hurtowna. 1484

F. Wojas, Kraków, Łobzowska 12.



Biuro Techniczno-H[andl]owe

Inż. O. KALWARYJSKI

w Warszawie, ul. Wilcza 31, tel. 272-92.

WŁASNA WALCOWNIA I ODLEWNIA METALI

poleca zawsze na składzie duży wybór **blach mosiężnych, miedzianych** jak również **drut miedziany i mosiężny.** 1124

KUPNO I SPRZEDAŻ METALI.

Polecamy znane już ze swej dobroci i w całym kraju świetnie wprowadzone

Pastę do obuwia
Czernidło do obuwia i wyrobów skórzanych
Mydełko do czyszczenia metali, szyb i luster

„Ursus"

Płyn do czyszczenia metali **„WAWEL"**

Fabryka przetworów techn.-chem.

„Ursus", Warszawa, Chłodna, 29. Tel. 229-36.

Wyłączna sprzedaż: **Leopold Segał, Warszawa**
Leszno 18, Tel. 153-24. 1414

Poszukuje się dla fabryki (zachodnia Małopolska)

Inżyniera Mechanika

z długoletnią praktyką zawodową, rutynowanego **kierownika ruchu fabrycznego**, obznajomionego z kalkulacyą fabryczną oraz

1 asystenta kierownika ruchu

Stanowisko do objęcia natychmiast. Warunki według umowy. Mieszkanie i aprowizacya zapewnione. Oferty szczegółowe pod „Maszyny rolnicze" „Standard" do „Ruchu", Kraków, Szczepańska 9. 1519

ZAWIADOMIENIE.

Zarząd Kursów Naukowych MATURA KRAKÓW, Grodzka L. 32, II. piętro

zawiadamia P. T. Interesowanych, że w najbliższych dniach otwarte zostaną

Wakacyjne Kursa Repetytoryjne Zbiorowe

do terminu jesiennego b. r., a mianowicie: 1) Kurs gimnazyalno-realny, 2) Kurs seminaryjny, 3) Kurs wydziałowy nauczycielski. Dla każdej z trzech grup osobno. 1406 Na kursa powyższe mogą być przyjęte osoby, które przy próbnym egzaminie wykażą odpowiednie przygotowanie. Wpisy przyjmuje oraz bliższych informacyi udziela kierownik fachowy od 25 maja w kancel. kursów od 3—4 pop.

HURTOWNY SKŁAD TOWARÓW KOLONIALNYCH

BR. MIKOŁAJTYS

Poselska 18 (narożnik Grodzkiej)

poleca P. T. Kupcom, Składnicom i Konsumom Marmoladę, pieprz, ziele angielskie, imbier, orzechy włoskie, kakao, herbatniki, cukry, wina austryackie i węgierskie i t. p.

po cenach najniższych. 1470

Sprzedaż hurtowna i detaliczna!

WIKTOR SEDLACZEK

dawniej we Lwowie obecnie

KRAKÓW, UL. WOLSKA 38

poleca po cenach konkurencyjnych

Płótna białe na bieliznę i na pościel ... ez szaru
Zefiry, płócienka, ... i oxfordy kolorowe
Klot czarny na podszewki
Materyały na ubrania i suknie damskie
Pończochy damskie i dla dzieci
Skarpetki
Nici do szycia na szpulkach
Sznurowadła czarne do bucików bardzo silne.

Próbki posyłam za poprzedniem nadesłaniem 10 Mk., które zwracam, gdy mi próbki zostaną do 14 dni odesłane.

Wysyłam wszędzie do całej Polski za zaliczką przy nadesłaniu odpowiedniego zadatku razem z zamówieniem. — **Kółkom rolniczym, kupcom i konsumom** znaczny opust. 1419

Sprzedaż hurtowna i detaliczna!

Kapelusze męskie, damskie i dziecinne

sprzedaje hurtownie 1505

Syndykat Koszykarski w Krakowie

Floryańska 32, detailicznie **ul. Gołębia 14, parter.**

NAJTAŃSZE OGNIOTRWAŁE

BUDYNKI I DACHY.

Wskazówki i liczne świadectwa darmo.

J. ZABOKRZECKI I SKA 1151

Warszawa, ulica Czackiego nr. 5.

DOM HANDLOWO-KOMISOWY HENRYK PAPERLE i ZYGMUNT RATZ

w Krakowie. Rynek główny l. 11, II piętro

poleca tylko hurtownie po cenach przystępnych

papiery listowe wszelkiego rodzaju, przybory piśmienne i szkolne. 1352



Ubrania

z własnych, w wielkim wyborze materyałów, jakoteż z powierzonych wykonują po cenach możliwie przystępnych

firma

Hojtasz i Wołkowicz

Kraków, Podwale 5.

Telefon 3364. 773

Dla przejezdnych w przeciągu 24 godzin.

LEP NA MUCHY

Pastę terpentynową do obuwia i podłóg, farbkę do bielizny marki „Odo" oraz różne towary kolonialne

poleca po cenach hurtownych 1515

HENRYK PACANOWER

Kraków, ul. Agnieszki 10.

KROJU I SZYCIA wyuczam **najdokładniej** panie i panienki nawet zupełnie z szyciem nieobeznane. Kurs obejmujący rysowanie, modelowanie i szycie rozpocznie się dnia 15 czerwca.

Szkoła kroju i szycia „JÓZEFINA", ul. Długa 11.

Wykonuje się również formy według miary. 1544

TECHNICZNY DOM HANDLOWY „AUTO-STAR"

Kraków, ul. Sławkowska 32

posiada do sprzedaży z natychmiastową dostawą

OMNIBUSY SAMOCHODOWE

marki „Mercedes" 35-osobowy
marki „White" 20-osobowy
marki „Fiat Torino" 30-osobowy
marki „Gräf Stift" 20-osobowy 1346
marki „Praga" 30-osobowy.

WSZYSTKIE NA PEŁNYCH OBRĘCZACH GUMOWYCH.

Maszyny do pisania i rachowania

nawet zupełnie zniszczone 1479

przyjmuje do gruntownej naprawy i czyszczenia **pierwsza w Galicyi Pracownia dla naprawy maszyn biurowych.** Wykonanie dokładne, prędkie i pod gwarancyą.

W. KEYHA, mechanik, Kraków, Floryańska 3.

Specyaliści fachowcy

w dziale szlifiersko-chirurgicznym

i podręczni znajdą stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia do firmy

Stanisław Baran i S-ka

Kraków, Sławkowska 6. 1391

KOSY marki „mała kosa" oryginalne styryjskie fabryki „Franz de Paul Schroechenfux", młotki do kos, babki, kosiska, pierścienie, osełki, sierpy, okucia do drzwi i okien

polecają

KRZYSZTOF BRUN i SYN

skład towarów żelaznych, narzędzi, artykułów rolniczych, naczyń i przyborów kuchennych

w Warszawie, Plac Teatralny.

Firma istnieje od roku 1794. 1304

Szerlak angielski mielony w 5-kilow. opak.

poleca **A. KOŚCIÓŁKIEWICZ i SKA**

Warszawa, ul. Jerozolimska 68. Tel. 22-37, 82-12.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Editor" J. Konarski. — Redaktor odpowiedz. Wiedz. Strycharski — Druk. Ludowa Kraków.